

Sygn. akt I ACa 343/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Mieczysław Brzdąk
Sędziowie :	SA Lucyna Świdorska - Pilis SO del. Joanna Naczyńska (spr.)
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 23 lipca 2014 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa K. W.

przeciwko S. F.

o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Częstochowie

z dnia 19 listopada 2013 r., sygn. akt I C 436/11

1) oddała apelację;

2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 343/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 19 listopada 2013r., Sąd Okręgowy w Częstochowie w sprawie z powództwa K. W. przeciwko S. F. uznał dwie umowy darowizny: z 3 kwietnia 2007r. i z 16 lipca 2007r., zawarte w formie aktu notarialnego przed notariuszem E. R., repertorium (...) i nr (...), mocą, których A. W. przeniosła na pozwanego S. F. własność nieruchomości zabudowanej położonej w J. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy wC. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...) za bezskuteczne wobec powoda K. W. w celu ochrony wierzytelności przysługującej powodowi wobec dłużniczki A. W.

w wysokości 251.105zł, stwierdzonej prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w C. z 1 marca 2012 r., sygn. akt II Ns 132/09.

Rozstrzygnięcie to Sąd Okręgowy podjął po ustaleniu, iż umową z 3 kwietnia 2007r. A. W. darowała, pozwanemu będącemu jej ojcem wynoszący 1/2 udział w prawie własności opisanej nieruchomości, a umową z 16 lipca 2007r., pozostałą część tej nieruchomości. W czasie dokonywania tych darowizn, pomiędzy powodem K. W., a A. W. toczyła się sprawa o rozwód, która zakończyła się orzeczeniem rozwodu. Działka położona w J. przy ul. (...), dla której Sąd Rejonowy w C. prowadzi księgę wieczystą nr (...) stanowiła majątek odrębny A. W.. Małżonkowie W. wspólnie, w czasie trwania małżeństwa wybudowali na tej działce dom jednorodzinny, budynek gospodarczy i ogrodzenie. Budowa została sfinansowana w dużej mierze ze środków przekazanych przez pozwanego. Wyrokiem z 23 stycznia 2008r., sygn. akt VI RC 201/07 Sąd Rejonowy wC. z dniem 10 kwietnia 2007r. ustanowił rozdzielność majątkową pomiędzy małżonkami K. i A. W., a to w miejsce ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, wynikającej z zawartego przez nich 22 marca 1997r. związku małżeńskiego. Postanowieniem z 1 marca 2012r., sygn. akt II Ns 132/09 Sąd Rejonowy w C. dokonał podziału majątku wspólnego A. i K. W. w ten sposób, że przyznał na wyłączną własność A. W. wierzytelność z tytułu nakładów poczynionych na działce położonej w J. w kwocie 482.050zł w postaci domu jednorodzinnego, budynku gospodarczego, ogrodzenia nieruchomości oraz ruchomości: samochód osobowy marki M. (...) klasy o numerach rejestracyjnych (...), telewizor P. (...)", kino domowe, biurko (...), cztery regały (...), 18 sztuk karniszy; natomiast K. W. przyznał na wyłączną własność samochód osobowy marki V. (...) o numerach rejestracyjnych (...), a tytułem dopłaty zasądził od A. W. na rzecz K. W. kwotę 251.105zł, płatną w dwóch ratach: pierwsza - w kwocie 151.105zł - do 31. grudnia 2012r., druga - w kwocie 100 000zł - do 30. czerwca 2013r. z odsetkami ustawowymi w razie uchybienia w terminie płatności. Sąd Okręgowy ustalił, iż A. W. nie zapłaciła żadnej z tych rat, pracuje jako nauczyciel, z wynagrodzeniem około 2 000zł miesięcznie, nie posiada przedmiotów przedstawiających większą wartość majątkową, które wystarczałyby na zaspokojenie wierzytelności powoda.

Przywołując art. 527 § 1 k.c., stanowiący, że gdy wskutek czynności prawnej dłużnika, dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową, każdy z wierzycieli może żądać uznania tej czynności za bezskuteczną w stosunku do niego, jeżeli dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli, a osoba trzecia o tym wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, Sąd Okręgowy stwierdził, iż zachodzą wymienione w tym przepisie przesłanki ku temu, by uznać dokonane przez A. W. darowizny za bezskuteczne względem powoda. Powód posiada bowiem względem A. W. wierzytelność w kwocie 251.105 zł, która została stwierdzona prawomocnym postanowieniem Sądu. Darowanie przez A. W. pozwanemu własności nieruchomości nastąpiło z pokrzywdzeniem powoda, jako wierzyciela, ponieważ wskutek tej czynności dłużniczka stała się niewypłacalna, o czym świadczy to, że osiąga relatywnie niskie dochody i nie posiada już majątku, z którego powód mógłby zaspokoić swoje roszczenie. Sąd Okręgowy podkreślił, iż nieporozumieniem jest lansowany przez pozwanego pogląd, jakoby powód mógł uzyskać zaspokojenie z przypadłej dłużniczce w ramach podziału majątku wspólnego wierzytelności z tytułu nakładów poczynionych z majątku wspólnego małżonków na darowaną pozwanemu nieruchomość, jako że wierzytelność ta wygasła z chwilą przyznania jej na wyłączną własność A. W.. Oznacza to, że pozwany nie wykazał, aby dłużniczka dysponowała majątkiem pozwalającym na zaspokojenie powoda, co mogłoby stanowić negatywną przesłankę uwzględnienia powództwa.

Sąd Okręgowy przyjął, iż skoro wskutek kwestionowanych darowizn powódka stała się niewypłacalna, zatem zachodzi domniemanie, iż działała ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela w osobie powoda. W dacie dokonywania tych darowizn pomiędzy powodem a dłużniczką toczyło się już postępowanie o rozwód, stąd też musiała ona się liczyć z koniecznością dokonania podziału majątku wspólnego. Za niewiarygodne Sąd pierwszej instancji uznał twierdzenia dłużniczki i pozwanego, że dokonanie darowizn udziałów w nieruchomości spowodowane było tym, iż A. W. nie posiadała środków na utrzymanie tej nieruchomości. Nie negując, iż pozwany w dużej mierze przyczynił się do wybudowania przez powoda i A. W. domu jednorodzinnego, co przyznaje sam powód, podkreślić należy, iż nakłady te poczynione zostały w czasie trwania pomiędzy powodem i A. W. wspólności majątkowej i podlegały rozliczeniu w ramach podziału majątku wspólnego, co znajduje odzwierciedlenie w prawomocnym i wiążącym Sąd w niniejszej sprawie postanowieniu o podziale majątku wspólnego. Sąd Okręgowy stwierdził, iż pozwany, nie tylko nie wykazał, aby

działania dłużniczki polegające na wyzbyciu się nieruchomości nie były działaniami w celu pokrzywdzenia wierzyciela, lecz wręcz przeciwnie – z okoliczności sprawy wynika, iż właśnie taki był ich cel i charakter. Nielogiczne, w ocenie Sądu Okręgowego były twierdzenia dłużniczki, iż darowała pozwanemu nieruchomość, gdyż wcześniej on przekazał środki na jej zagospodarowanie i czuła się względem niego zobowiązana, ponieważ gdyby pozwany oczekiwał od niej takiego rewanżu, to nie przekazywałby jej tych środków i nieruchomości, lecz od początku gospodarował nią we własnym imieniu. Sąd Okręgowy przyjął, iż z zeznań dłużniczki wynika teza odwrotna, że dłużniczka czuła się odpowiedzialna za przekazane przez pozwanego środki na zabudowę przedmiotowej nieruchomości i zdając sobie sprawę z roszczeń powoda, co do zwrotu poczynionych na nią z majątku wspólnego nakładów, dokonała przeniesienia jej własności.

Sąd Okręgowy przyjął również, iż nie wymagała dowodu ze strony powoda kwestia świadomości pozwanego, co do działania dłużniczki z zamiarem pokrzywdzenia wierzycieli, jako że zgodnie z domniemaniem wynikającym z art. 527 § 3 k.c. jeżeli wskutek czynności prawnej dłużnika dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową osoba będąca w bliskim z nim stosunku domniemywa się, iż wiedziała, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli. Domniemanie to nie zostało w sprawie wzruszone, przeciwnie z zeznań A. W. wynika, iż pozwany zdawał sobie sprawę z rozpadu pożycia małżeńskiego córki i powodem oraz wiedział o toczącym się procesie rozwodowym, a tym samym musiał zdawać sobie sprawę z potencjalnych roszczeń powoda wynikających z podziału majątku wspólnego. Co więcej, Sąd Okręgowy stwierdził, iż nawet gdyby pozwany wykazał, iż nie wiedział i nie mógł się przy dochowaniu należytej staranności dowiedzieć o działaniu pozwanej ze świadomością pokrzywdzenia wierzyciela, to i tak nie mogłoby to stanowić argumentu skutkującego oddaleniem powództwa w niniejszej sprawie, jako że zgodnie z art. 528 k.c., jeżeli wskutek czynności prawnej dokonanej przez dłużnika z pokrzywdzeniem wierzycieli osoba trzecia uzyskała korzyść majątkową bezpłatnie wierzyciel może żądać uznania czynności za bezskuteczną, chociażby osoba ta nie wiedziała i nawet przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

Sąd Okręgowy podkreślił, iż uwzględnieniu powództwa nie stoi na przeszkodzie, że w dacie dokonania kwestionowanych darowizn roszczenia powoda względem dłużniczki jeszcze nie istniały, jako że zgodnie z art. 530 k.c. in principio przepisy o skardze pauliańskiej stosuje się odpowiednio w przypadku, gdy dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłych wierzycieli. Dłużniczka A. W. miała świadomość ekspektatywy roszczenia powoda o podział majątku wspólnego, które powstało z chwilą ustanowienia między małżonkami ustroju rozdzielności majątkowej, a którego wysokość została przesądzona w postanowieniu o podziale majątku wspólnego. Nadto, Sąd Okręgowy stwierdził, iż bezzasadny jest podniesiony przez pozwanego zarzut, że przed wniesieniem pozwu upłynął termin prekluzyjny do żądania przez powoda uznania czynności prawnej za bezskuteczną, ponieważ przed wniesieniem pozwu nie upłynął określony w art. 534 k.c. pięcioletni termin, liczony od daty dokonania czynności prawnej, w czasie, którego można żądać uznania czynności prawnej dokonanej z pokrzywdzeniem wierzycieli za bezskuteczną, ponieważ darowizny zostały dokonane 3. kwietnia i 16. lipca 2007r., a pozew został wniesiony 12 grudnia 2011r.

Powyższe konkluzje legły u podstaw ustalenia przez Sąd Okręgowy, iż darowizny nieruchomości dokonane na rzecz pozwanego przez A. W. są bezskuteczne względem powoda, w celu ochrony przysługującej powodowi wierzytelności w wysokości 251.105zł, stwierdzonej prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w C. z 1 marca 2012 r., sygn. akt II Ns 132/09. O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. w zw. z art. 109 § 2 k.p.c., obciążając pozwanego w całości kosztami procesu. Powództwo zostało uwzględnione, co do zasady, powód uległ ze swoim roszczeniem jedynie w niewielkim zakresie (odpowiadającym 7,34% wartości przedmiotu sporu, w której to części postępowanie umorzono), a ostateczna wysokość podlegającego ochronie roszczenia zależała od wzajemnego obrachunku pomiędzy nim, a dłużniczką A. W.. Na poniesione przez powoda koszty procesu złożyła się opłata od pozwu w kwocie 6 000zł, koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7 200 zł oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17zł. Nadto, w oparciu o art. 113 ust. 1 uksc w zw. z art. 100 k.p.c. Sąd Okręgowy nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Częstochowie 6.556 zł z tytułu kosztów sądowych, których powód nie miał obowiązku uiścić.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, domagając się jego zmiany przez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu za obie instancje, a ewentualnie - uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej

instancji do ponownego rozpoznania. Zarzucił, iż Sąd Okręgowy, wydając zaskarżony wyrok naruszył przepisy prawa materialnego, a to art. 527 § 1 i 2 k.c. przez ich błędną interpretację i uznanie, iż spełnione zostały przesłanki uwzględnienia skargi paulińskiej, podczas gdy w chwili dokonywania darowizn brak było relacji dłużnik - wierzyciel pomiędzy A. W. i powodem, a A. W. nie miała świadomości pokrzywdzenia jakiegokolwiek wierzyciela, co więcej A. W. nie jest niewypłacalna, jako że przysługuje jej wierzytelność w wysokości ok. 480. tys. zł, stwierdzona prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w C. z 1 marca 2012r. Nadto zarzucił naruszenie art. 59 k.c., który w jego ocenie stanowił podstawę roszczenia powoda i błędnie nie został przez Sąd Okręgowy zastosowany. Wywodził, iż prawidłowe zastosowanie art. 59 k.c. powinno prowadzić do oddalenia powództwa, z uwagi na upływ przewidzianego w tym przepisie rocznego terminu dochodzenia roszczenia o uznanie umów darowizny za bezskuteczne względem powoda. Apelujący zarzucił również naruszenie przepisów prawa procesowego, a to:

- art. 365 k.p.c. przez uznanie wbrew treści postanowienia Sądu Rejonowego w C. z 1 marca 2012r. (sygn. akt II Ns 132/09), iż przysługująca A. W. wierzytelność, stwierdzona tym postanowieniem wygasła, podczas gdy istnieje ona nadal, jako że nie została zbyta, ani obciążona, a żadnym prawomocnym orzeczeniem nie stwierdzono jej wygaśnięcia,

- art. 233 § 2 k.p.c. przez rażące przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, które doprowadziło do błędnego przyjęcia, iż A. W. jest niewypłacalna, podczas gdy przysługuje jej wierzytelność w kwocie ok. 480 tys. zł stwierdzona prawomocnym postanowieniem Sądu, a nadto poza tą wierzytelnością otrzymuje wynagrodzenie za pracę, z którego dokonywane są potrącenia egzekucyjne na rzecz powoda - co miesiąc po ok. 1.000zł i posiada samochód osobowy M. (...), wyceniony na 34.tys. zł, który oferowała powodowi, lecz ten odmówił jego przyjęcia w ramach rozliczeń majątkowych, a nadto przez pominięcie faktu, iż posiadanie (własność) nieruchomości, zabudowanej budynkiem mieszkalnym nie stanowi źródła dochodów, lecz źródło kosztów jego utrzymania, które dłużniczka musiałaby nadal ponosić, jako jego właścicielka oraz przez przyjęcie, iż A. W. działała ze świadomością pokrzywdzenia powoda, mimo że wnioski taki nie wynika, ani z jej zeznań, ani też z zeznań powoda, którym Sąd, bezpodstawnie odmówił wiarygodności,

- art. 273§ 1 k.p.c. przez nie odczytanie najważniejszemu w sprawie świadkowi – A. W. treści protokołu jej zeznań,

- art. 328 § 2 k.p.c. przez wadliwe sporządzenie uzasadnienia, w tym brak wyjaśnienia z jakich przyczyn Sąd pierwszej instancji nie zastosował art. 59 k.c. Apelujący zarzucił, iż Sąd Okręgowy naruszył art. 328 § 2 k.p.c., nie podając podstawy prawnej rzekomego wygaśnięcia wierzytelności przysługującej A. W. na podstawie prawomocnego orzeczenia i nie przedstawił kalkulacji stanu niewypłacalności A. W..

Nadto, z ostrożności procesowej pozwany podniósł, iż wystarczającym dla ochrony wierzytelności powoda jest uznanie za bezskuteczną względem niego tylko jednej z umów darowizn.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Wywodził, iż apelacja stanowi jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Okręgowego i ich trafną oceną prawną. Podniósł, iż Komornik Sądowy, prowadzący z jego wniosku przeciwko A. W. postępowanie egzekucyjne o świadczenie pieniężne z tytułu dopłaty w kwocie 251.105zł z ustawowymi odsetkami, ustalił iż dłużniczka sprzedała samochód marki M. (...), o nr rej. (...). Nadto przedłożył zaświadczenie Komornika Sądowego o stanie tej sprawy egzekucyjnej, z którego wynikało, iż na dzień 18 lipca 2014r. do zapłaty pozostaje 324.666,33zł (251.105zł z odsetkami i kosztami).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów procesowych, Sąd Apelacyjny nie dopatrył się naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., który to zarzut byłby zasadny tylko wówczas, gdyby niemożliwa okazała się kontrola instancyjna zaskarżonego wyroku, między innymi gdyby Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił podstawy prawnej wyroku i nie przytoczył przepisów prawa, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia. Przy czym, wbrew wywodom apelacji, Sąd Okręgowy nie miał obowiązku uzasadniać, z jakich przyczyn nie zastosował w sprawie art. 59 k.c., jako że rzeczą Sądu jest jedynie wskazanie pozytywne przepisów stanowiących podstawę prawną rozstrzygnięcia, natomiast nie stanowi koniecznego elementu uzasadnienia wskazanie przepisów prawa materialnego, które nie znajdują w sprawie zastosowania. Sąd

Okręgowy przyjął, iż podstawę rozstrzygnięcia stanowią przepisy normujące skargę pauliańską zawarte w art. 527-534 k.c. Mimo podobieństwa skutku, jakim jest uznanie określonej czynności prawnej za bezskuteczną, zachodzą daleko idące odrębności między unormowaniem art. 59 k.c. a unormowaniem art. 527-534 k.c. Roszczenie wywodzone z art. 59 k.c. wymaga udowodnienia innych przesłanek, niż roszczenie wywodzone z art. 527 i nast. k.c. Przepis art. 59 k.c. umożliwia zaspokojenie przysługującego osobie trzeciej takiego roszczenia, któremu zadośćuczynienie byłoby niemożliwe całkowicie lub częściowo wskutek wykonania umowy zawartej przez zobowiązanego do zaspokojenia tego roszczenia z inną osobą, roszczenie zaś musi pozostawać w takim stosunku do przedmiotu umowy, że samo wykonanie tej umowy czyni niemożliwym zaspokojenie roszczenia. Udowodnienia wymaga tylko to, że strony umowy o roszczeniu wiedziały albo, że umowa była nieodpłatna. Natomiast przepisy art. 527 i nast. k.c. zapewniają ochronę wierzycielowi w razie niewypłacalności dłużnika, sam zaś fakt zawarcia umowy dłużnika z osobą trzecią nie narusza praw wierzyciela, jeżeli wierzyciel może być zaspokojony z innych praw majątkowych dłużnika. Nie znajduje zatem żadnych podstaw prezentowana w apelacji wykładnia przepisów art. 59 i 527 i nast. k.c., że art. 59 k.c. znajduje zastosowanie w sytuacji, gdy powództwo ma odnieść skutek jedynie względem jednego wierzyciela (jak w rozpatrywanej sprawie), a art. 527 i nast. k.c. – w odniesieniu do wielu wierzycieli.

Sąd Okręgowy trafnie, zgodnie ze wskazaną przez powoda podstawą faktyczną i prawną, zakwalifikował powództwo, jako skargę pauliańską i je rozpoznał w przewidzianym dla tej skargi reżimie prawnym, w tym prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe. Wprawdzie w protokole zeznań świadka A. W. brak jest wzmianki o odczycaniu jej zeznań, stosownie do art. 273 k.p.c., niemniej po pierwsze - uchybienie to nie prowadzi do nieważności postępowania, a po wtóre - skoro obecny przy przesłuchaniu pełnomocnik pozwanego nie zwrócił na to uchybienie uwagi Sądu i nie wniósł o wpisanie zastrzeżenia do protokołu w trybie art. 162 k.p.c., zatem utracił prawo powoływania się na to uchybienie i na czynienie zeń zarzutu w postępowaniu apelacyjnym. Co więcej, spisanie zeznań A. W. odbyło się w obecności tego świadka i profesjonalnych pełnomocników obu stron, a żadna z tych osób nie zgłosiła uwag, co do sprostowania, czy uzupełnienia protokołu zeznań świadka. W tej sytuacji nie sposób przyjąć, by treść protokołu nie odzwierciedlała treści zeznań świadka.

Wbrew wywodom apelacji, Sąd Okręgowy prawidłowo, zgodnie z dyrektywami art. 233 § 1 k.p.c. ocenił wyniki postępowania dowodowego, nie naruszając reguł swobodnej oceny dowodów, ani też zasad logiki i doświadczenia życiowego. Nadto, czyniąc ustalenia faktyczne, prawidłowo oparł się na domniemaniach przewidzianych dla skargi pauliańskiej. Poczynione w ten sposób ustalenia, Sąd Apelacyjny w pełni podzielił, aprobując również ocenę prawną tychże ustaleń, zaprezentowaną przez Sąd pierwszej instancji w motywach zaskarżonego wyroku. Poza sporem pozostawało bowiem, iż powód posiada względem swej byłej żony A. W. wymagalną wierzytelność w kwocie 251.105zł, stwierdzoną tytułem wykonawczym, którą egzekwuje w postępowaniu prowadzonym przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym w C. Z. R., pod sygn. Km 860/13. Komornik ten wydał powodowi zaświadczenie, z którego wynikało, iż na dzień 18 lipca 2014r. do zapłaty przez dłużniczkę pozostaje 324.666,33zł (251.105zł z odsetkami i kosztami). Zatem stan sprawy egzekucyjnej potwierdza kwestionowaną w apelacji okoliczność, iż dłużniczka A. W. nie jest w stanie zaspokoić roszczeń pieniężnych powoda. Dochody za pracę dłużniczki w relacji do wysokości egzekwowanej przez powoda wierzytelności nie rokują realnej i skutecznej egzekucji, ponieważ podlegająca zajęciu część wynagrodzenia dłużniczki jest niższa niż bieżąco narastające, miesięczne odsetki od świadczenia głównego, a dłużniczka nie posiada żadnego innego składnika majątkowego, z którego egzekucja mogłaby być skutecznie prowadzona. Zasadnie bowiem Sąd Okręgowy przyjął, iż nie jest możliwe zajęcie „wierzytelności” dłużniczki z tytułu nakładów na darowaną pozwanemu nieruchomości w J., którą Sąd Rejonowy w C. przyznał dłużniczce na wyłączną własność, dokonując podziału majątku wspólnego A. i K. W.. Termin „wierzytelność” w tym wypadku został użyty przez Sąd nieprecyzyjnie, ponieważ składnikiem majątku wspólnego małżonków W. nie była „wierzytelność z tytułu nakładów na majątek osobisty A. W.”, a „nakłady na majątek osobisty A. W.”. Nakłady te, z chwilą ich dokonania stały się częścią składową nieruchomości stanowiącej majątek osobisty A. W., co ważne stały się nierozzerwalnie związane z tą nieruchomością, zwiększając jej wartość i dzieląc los gruntu. Wierzytelność to stosunek prawny między dwoma różnymi podmiotami, wierzycielem i dłużnikiem i polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik świadczenie to powinien spełnić. Wierzytelność nie powstaje zatem w sytuacji czynienia nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty jednego z małżonków. Jedynie w sytuacji, gdyby małżonkowie

czynili nakłady na majątek osoby trzeciej, wówczas w sprawie o podział majątku wspólnego rozliczeniu podlegałyby wierzytelność względem tej osoby trzeciej - według reguły, że wierzytelność przyznawana jest temu z małżonków, który zgodzi się na jej przyznanie, a tym samym poniesienie ryzyka związanego z dochodzeniem tej wierzytelności, a jeśli żaden z małżonków nie wyrazi zgody, wierzytelność tę przyznaje się każdemu z małżonków, proporcjonalnie do przypadającego udziału w majątku wspólnym - z tym zastrzeżeniem, że wydane w tej materii orzeczenie nie stanowi tytułu egzekucyjnego, ani nawet nie przesądza istnienia tej wierzytelności i nie jest wiążące, jako że osoba trzecia nie jest uczestnikiem postępowania sądowego. Podsumowując, w pełni uprawnionym było stwierdzenie przez Sąd Okręgowy, iż powód nie może zaspokoić swoich roszczeń, zajmując „wierzytelność dłużniczki A. W. z tytułu nakładów”, jako że wierzytelność taka nie istnieje i nigdy nie istniała. Bytu wierzytelności nie konstytuuje omyłkowo użyty termin wierzytelność w postanowieniu o podziale majątku wspólnego. Powód nie może też zająć nakładów poczynionych na nieruchomości w J., jako że jak to już wyżej podkreślono są one częścią składową gruntu i nie stanowią samodzielnie przedmiotu obrotu prawnego. Swych roszczeń powód nie może również – wbrew stanowisku apelacji, nawet w części - zaspokoić przez zajęcie samochodu M. (...), jako że dłużniczka już go sprzedała.

Za niezasadne, Sąd Apelacyjny uznał również zarzuty kwestionujące ocenę prawną poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych. Sąd Okręgowy trafnie bowiem stwierdził, iż obie darowizny udziałów w nieruchomości położonej w J. na rzecz pozwanego zostały dokonane z pokrzywdzeniem powoda. Wskutek dokonania tych darowizn dłużniczka stała się niewypłacalna, co uniemożliwiło powodowi zaspokojenie jego roszczeń i uzasadniało uwzględnienie powództwa o uznanie tych darowizn za bezskuteczne względem powoda, a to na podstawie prawidłowo zastosowanych przez ten Sąd przepisów art. 527§ 1-3, 528, 529, 530 i 534 k.c. Wskutek darowizn, pozwany - będący ojcem dłużniczki - uzyskał bezpłatnie znaczną korzyść majątkową, jako że stał się właścicielem nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym i gospodarczym. Już sama bezpłatność uzyskania korzyści przez pozwanego uzasadniała przyjęcie domniemania działania dłużniczki ze świadomością pokrzywdzenia powoda (art. 528 k.c.). Pokrzywdzenie powoda wykazywał też brak możliwości realnego wyegzekwowania dopłaty, wynikający ze stanu sprawy egzekucyjnej Km 860/13, prowadzonej przeciwko dłużniczce. Objęte żądaniem pozwu darowizny zostały dokonane w czasie, gdy pomiędzy powodem i dłużniczką A. W. toczyło się postępowanie rozwodowe, a zatem w czasie, gdy oboje małżonkowie mieli świadomość tego, iż czeka ich podział majątku wspólnego, a dłużniczka miała świadomość tego, iż powód wystąpi z roszczeniami majątkowymi związanymi z tym podziałem. Powiązania rodzinne wykazują bliski stosunek dłużniczki i pozwanego oraz uzasadniają przyjęcia domniemania, iż dłużniczka działała ze świadomością pokrzywdzenia powoda jako wierzyciela (art. 527§ 3 k.c.). Świadomość pokrzywdzenia powoda wynika także z zeznań pozwanego i dłużniczki. Zeznania te wykazują bowiem frustrację pozwanego i dłużniczki wynikającą z faktu, iż to pozwany w znacznej mierze sfinansował budowę domu, a wobec rozpadu małżeństwa dłużniczka zobowiązana jest ona „spłacić” powoda, który nie przyczynił się finansowo do tej budowy w znaczący sposób. Pozwany prezentuje stanowisko, iż zaistniała sytuacja krzywdzi jego rodzinę i prowadzi do „wzbogacenia” powoda. Niemniej, Sąd rozpoznający sprawę związany jest prawomocnym zasądzeniem na rzecz powoda dopłaty w sprawie o podział majątku wspólnego, gdzie dłużniczka nie zdołała wykazać, iż pozwany wspomagał tylko ją, a nie oboje małżonków. Trafnie też Sąd Okręgowy ocenił, iż darowizny stanowiły de facto próbę uniknięcia tej dopłaty. Rację miał apelujący podnosząc, iż własność domu wiąże się z obowiązkami – w tym z koniecznością poniesienia kosztami jego utrzymania, jednakże z drugiej strony nie sposób pominąć uprawnień, jakie daje własność nieruchomości, a to możliwości zadysponowania nieruchomością przez jej wynajem, czy też sprzedaż - w celu uzyskania dochodu lub środków na spłatę wierzyciela. Stąd też darowanie nieruchomości przez dłużniczkę ojcu z uwagi na brak środków na utrzymanie tej nieruchomości, oceniane przez pryzmat przesłanek skargi pauliańskiej, nie uchyla świadomości pokrzywdzenia powoda. Roszczenie o podział majątku wspólnego powstało, jeszcze przed uprawomocnieniem się wyroku rozwodowego, a to z chwilą uprawomocnienia się wyroku z 23 stycznia 2008r. ustanawiającego między małżonkami ustrój rozdzielności majątkowej (notabene z dniem 10 kwietnia 2007r.). Zatem w chwili dokonywania darowizny roszczenia powoda wynikające z podziału majątku wspólnego nie były jeszcze wymagalne. Niemniej przepisy o skardze pauliańskiej stosuje się odpowiednio, także w przypadku, gdy dłużnik działał w zamiarze pokrzywdzenia przyszłego wierzyciela (art. 530 k.c.). Natomiast odnosząc się do zarzutu udzielenia przez Sąd pierwszej instancji nadmiernej ochrony wierzytelności powoda, Sąd Apelacyjny stwierdza, iż porównanie wysokości dotąd niewyegzekwowanej wierzytelności powoda i wartości każdej z darowizn prowadzi do wniosku, iż uznanie jednej tylko z darowizn za bezskuteczną

względem powoda nie zaspokoi jego roszczeń finansowych względem dłużniczki, zwłaszcza wobec spadku cen rynkowych nieruchomości i aktualnego salda zadłużenia dłużniczki

Z tych to też przyczyn, Sąd Apelacyjny, nie znalazł podstaw by uznać za zasadne zarzuty apelacji kwestionujące ustalenia faktyczne, stanowiące podstawę rozstrzygnięcia, jak i kwestionujące ocenę prawną tych ustaleń. Konkluzje te legły u podstaw oddalenia apelacji - w oparciu o art. 385 k.p.c., jako bezzasadnej. O kosztach postępowania apelacyjnego, Sąd Apelacyjny orzekł na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając od pozwanego na rzecz powoda 5.400 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego powoda w postępowaniu apelacyjnym, według stawki minimalnej określonej w § 6 pkt. 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013r., poz. 461 ze zm.).